11 marca. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Iz 55, 10-11)

(Iz 55, 10-11)

Tak mówi Pan Bóg:
«Podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa».

(Ps 34 (33), 4-5. 6-7. 16-17. 18-19 (R.: por. 18b))

Bóg sprawiedliwych wyzwala z niedoli

Wysławiajcie razem ze mną Pana,
wspólnie wywyższajmy Jego imię.
Szukałem pomocy u Pana, a On mnie wysłuchał
i wyzwolił od wszelkiej trwogi.

Bóg sprawiedliwych wyzwala z niedoli

Spójrzcie na Niego, a rozpromienicie się radością,
oblicza wasze nie zapłoną wstydem.
Oto zawołał biedak i Pan go usłyszał,
i uwolnił od wszelkiego ucisku.

Bóg sprawiedliwych wyzwala z niedoli

Oczy Pana zwrócone na sprawiedliwych,
uszy Jego otwarte na ich wołanie.
Pan zwraca swe oblicze przeciw zło czyniącym,
by pamięć o nich wymazać z ziemi.

Bóg sprawiedliwych wyzwala z niedoli

Pan słyszy wołających o pomoc
i ratuje ich od wszelkiej udręki.
Pan jest blisko ludzi skruszonych w sercu,
ocala upadłych na duchu.

Bóg sprawiedliwych wyzwala z niedoli

Aklamacja:
Pan mówi: Nie chcę śmierci grzesznika,
lecz aby się nawrócił i miał życie.

(Mt 6, 7-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie.

Wy zatem tak się módlcie:

Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; i przebacz nam nasze winy, tak jak i my przebaczamy tym, którzy przeciw nam zawinili; i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego.

Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień».

Komentarz:

Zacznijmy od tego, o czym na pewno Pan Jezus w tych słowach nie mówi. Otóż na pewno nie chce On nas zniechęcić do długiej i wytrwałej modlitwy. Przecież On sam całe noce spędzał na modlitwie. Ponadto wielokrotnie pouczał nas Pan Jezus, że powinniśmy być w modlitwie wytrwali. Jedną z Jego przypowieści na ten temat Ewangelista rozpoczyna następująco: „Powiedział im też przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać".

Czym zatem jest wielomówstwo na modlitwie, przed którym przestrzega Pan Jezus? „Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani"! Krótko mówiąc, ich modlitwa nie płynie z miłości, nie jest przepojona ufnością do Boga. Takich wielomówców cechuje mentalność magiczna, jakieś niemądre przeświadczenie, że słowa modlitwy stanowią coś w rodzaju środka płatniczego, za pomocą którego można coś od Pana Boga uzyskać.

Ludzie o mentalności pogańskiej myślą sobie, że Pana Boga powinni o swoich potrzebach poinformować. A przecież – powiada Pan Jezus – „wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierw niż Go poprosicie". Duszą modlitwy jest miłość. Modlitwa niech będzie wyrazem mojego

rozkochania w Panu Bogu. Pomyślmy o tym, jak wygląda nasza rozmowa z człowiekiem, którego kochamy, który jest nam bliski. Owszem, w tej rozmowie pojawiają się również słowa, ale temu, kogo kocham, chciałbym przekazać więcej niż słowa – tak ostatecznie chciałbym mu przekazać samego siebie. Odnosi się to również do modlitwy. Ale moja modlitwa dopiero wtedy uzyska swoją prawdę, kiedy staną za nią również moje czyny, moja życiowa postawa, a ostatecznie ja sam i moje oddanie Bogu.

Jeśli tego mojej modlitwie brakuje, może ona w ogóle nie dojść do Pana Boga. Nie dlatego, żeby jej Pan Bóg nie słuchał albo żeby trzeba było do Niego wołać dłużej lub głośniej. Do Boga nie dochodzi modlitwa, która płynie z bezdusznego serca. Bóg oczywiście słyszy taką modlitwę, ale się od niej odwraca: „Gdy wyciągniecie ręce, odwrócę od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Bo ręce wasze pełne są krwi. Obmyjcie się! Czyści bądźcie!” (Iz 1,15).

o. Jacek Salij OP